

A.p 5.II.43.

192

620P1

6203

St. sierżant Horbaczyński Leop.
z H. Baumi Sap. strzel.
Sierp. Ruchu pododdział kpt

175

Raport.

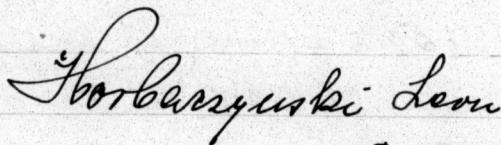
Dzień zezwolenie w L.S.R.R. Horbaczyńskiego Leona st. sierżanta
z zawodu maszynista P.K.P. w Bogumiłach, lat 45, żonaty
jedna dziewczyna. Arestowany dnia 28.V. 40 r. wraz z żoną i córką
we Lwowie, i zatrzymany na przykrywające roboty na Sybir.

Siedlecka oblast. Losinyjski rejon, Losina posiadłość 45.

Posiadłość o specjalnym przeznaczeniu dla Specjalistów.

od 5 dni lat niezamieszkały budynki z minionej ok. 100 domów
2 blokach niektóre prawnie z kompleksem z minionej w niewielkim
położeniu w środku lasu 1 km od rzeki Losiny wzniesiono klatwy na
bardzo dobrze, ponad lekarskie a organizacyjne własna i za
swoje pięć dni stan ludzi ok. 800 z tego 90% seniorów zysk
przeważnie bogactwa z zachodnich ziemi Polski bardzo do ustosunku
korzystni do polaków 50% z nich to konfidenenci N.K.W.S. Stosunki
miedzy rodzinami Polskimi b. dobre, wzajemna pomoc
wspólna modlitwy i t.p. Praca do 12 godzin przy swoim kosze
lasopowiatka, spław i prace w posiadłości plaz bardzo mara
względem własnej sklepiku w posiadłości stale blokowanej
przez sądów z tego tytułu odbywają się tragedie bo rosyjsko
wykopująca polskie rody nie dopuściła do kupna, takie
są fakty zauważyli władze N.K.W.S. do wprowadzenia
krajobrazu sklepów w Siedlcach władze N.K.W.S. do zezwolenia
prawidłowo nie mającego pojęcia bardzo sły. Propaganda
komunistyczna wielka a zwłaszcza do matych dzieci i organizatorzy
zbiórki przedszkola szkoły własnego stacjonarne i impozytowe
w dzieciach ostatnie dydaktyka, tak ze zauważyli byliśmy wyraźnie
rozumialiśmy rynek aby dziewczynki do szkoły nie postać
Siedlisko miało innego przeznaczenia starszy z synów

z polaków nikt nie umarł, listy z kraju pański i pieczęci sk
 otrzymywaliśmy z kraju dosyć dobrze i to nas uratowało
 od śmierci głodowej. Zwolniono nas zaresz po amnestii
 wyjeździe organizatorów zbiorników przeniesiono po 25-30 osób
 w stronę Samarkandy, wyładowalne na na brzeg rzeki za
 za Samarkandą w dniu 11 raz rodzinami. To przyjście
 i ulokowanie rodzin, wyjeźdzających z powrotem do domu
 i tu zaczyna się tragedia jest Aranya Polska a do ucieczki
 morza nie dostaje w rezultacie z tego prześcieradła zapalenie
 płuc ledwo wracając do rodzinę kłade się do łóżka na
 2 miesiące tego stycznia robią cokolwiek po chorobie 6 tego
 jest pobór do armii Polskiej w Samarkandzie faktycznie
 przyjęty jako żaden z pierwszych i tego samego dnia myśmy
 jako komendant transportu do 190 batalionu Broni Pancernej
 do w Karaballach, po dwóch miesiącach za zwolnienie
 dow. Zat. sprawadzili swoje rodzinie i On ich uratował
 od głodowej śmierci.


 Horbaczewski Leon
 M. sierent.